

Piracki Rum – Koniec Świata

Czerwony świt ostre noże pod żebrami
Nie ma stąd ucieczki i z oczu zniknął ład
Wszystkie czarne diabły do rana piły z nami
Nie wiedzieć nawet jak minął rok
I Choć ostry szkwał łamie życie na pół
Czarne diabły strzegą nas i piracki rum
I Choć ostry szkwał łamie życie na pół
Czarne diabły strzegą nas i piracki rum
Ta najpiękniejsza pani to butelka rumu
Przy niej gęstnieje noc
I spokojniejszy jest sen
I znowu do rana piliśmy na umór
A po nocy zawsze był dzień
I Choć ostry szkwał łamie życie na pół
Czarne diabły strzegą nas i piracki rum
I Choć ostry szkwał łamie życie na pół
Czarne diabły strzegą nas i piracki rum
Gdzie do diabła jest nasz dom
Sam już tego nie wiem
W żyłach dojrzało wino i sfermentowała krew
Piliśmy cały czas pod robaczywym niebem
I w portach ponurych miast
I Choć ostry szkwał łamie życie na pół
Czarne diabły strzegą nas i piracki rum
I Choć ostry szkwał łamie życie na pół
Czarne diabły strzegą nas i piracki rum



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych